

fesorów uniwersytetu krakowskiego i lwowskiego, jak dr. Morawski, Miodoński, Sinko, Sternbach, Hadaczek i t. d.

Kurs wspomniany, który trwał cały tydzień, uwieńczony został zupełnie zadowalniającymi wynikami. Po za stroną naukową, miał on inne, niemniej doniosłe znaczenie. Oto przyczynił się do wzmocnienia węzłów solidarności i koleżeństwa między ludźmi



Tragiczny zgon oficera: Podpułkownik armii niemieckiej Schlichting, zamordowany w Turcji.

jednego zawodu, zacieśnił stosunki towarzyskie między nimi, wytworzył atmosferę szczerzej serdeczności. Świadczyły o tem najlepiej liczne, wspólnie podjęte wycieczki po Krakowie i okolicy oraz wspólny bankiet.

Grono uczestników kursu z prof. dr. Morawskim w pośrodku przedstawia nasza dzisiejsza rycina.

Tragiczny zgon oficera.

W nocy z dnia 27 na 28 marca b. r. zginął z ręki fanatycznego żołnierza albańskiego w Konstantynopolu podpułkownik armii niemieckiej Schlichting, wysłany wraz z innymi znamienitymi oficerami

niemieckimi do Turcji jako reorganizator armii młodotureckiej. Wypadek ten wywarł wstrząsające wrażenie na umysłach we wszystkich krajach cywilizowanych i żywo przypomina podobną tragedję, wśród której przed trzema laty zginął we Lwowie namiestnik Potocki, gdyż motyw zbrodni miał również podkład w szowiniźmie mordercy, a ofiara mordu również w tak strasznej chwili okazała zadziwiający hart ducha. — Rząd turecki dał rządowi niemieckiemu i rodzinie zamordowanego wszelkie zadostuczynienie, jakie było w jego mocy: sułtan wyraził kondolencję cesarzowi niemieckiemu, rodzinę zamordowanego zaopatrzył hojnie, wyprawił w Konstantynopolu wspaniały pogrzeb, przy udziale książąt krwi i najwyższych dygnitarzy państwa, wreszcie wymierzył mordercy karę według całej surowości kodeksu wojskowego: mimo prośby wdowy po zamordowanym o ulaskawienie, zbrodniarz został na mocy wyroku sądu wojennego rozstrzelany.

Zmarły podpułkownik Schlichting pochodził z starożytnej rodziny niemieckiej Schlichtingów, osiadłej głównie w Brandenburgii, Saksonii i t. d., gdzie zajmuje oddawna po dziś dzień wybitne stanowiska, przeważnie w służbie wojskowej.

Nazwisko to łączy się również z dziejami polskimi, gdyż w wieku XVI ród Schlichtingów przybył także na terytorium Rzeczypospolitej polskiej, gdzie nabywszy indygenat i wchodząc w koligacje z rodzinami polskimi, jak Gruszczyńskimi, Lubienieckimi, Morstinami, Arciszewskimi, Golczami, Łatałskimi, Unrugami, Bronikowskimi, Dziebowski, Kręskimi, Żychlińskimi, Błędowskimi i innymi, zajął równie wybitne stanowisko. W epoce ruchu reformacyjnego Schlichtingowie stali na czele propagandy aryańskiej w Polsce wraz z innymi rodami. W Poznaniu założyli miasto i ordynację Schlichtingowo (po niem. Schlichtingsheim). Linia polska Schlichtingów, która od głównej siedziby swojej w Wielkopolsce przyjęła przydomek „z Bukowca”, istnieje dotąd we wszystkich trzech zaborach. W Krakowie żyje również jej przedstawiciel, mianowicie dr Alfred Schlichting, st. radca magistratu.

Sejm młodzieży.

Od wielu lat istniejący związek polskich towarzystw akademickich „Ogniwo”, rozwija się stale i ani na chwilę nie ustaje w pracy nad celami, objętymi statutami związku. Działalność „Ogniwa”, skierowana ku temu, by młodzież uczącą się odwieść od zbyt szerokiego udziału w polityce, a natomiast wprzeznąć ją do szeregów pracowników oświatowych wśród ludu polskiego, wydaje coraz piękniej-

sze wyniki. Wykazało to sprawozdanie, przedłożone walnemu zjazdowi delegatów. Zjazd ten odbył się przed kilku dniami we Lwowie, a obradował w gmachu politechniki, pod przewodnictwem prezesa dr. L. Węgrzynowskiego.

W pierwszym dniu zjazdu załatwiono na zebraniu plenarnem sprawy formalne, poczem obradowały komisje, następnego zaś dnia przedstawiły towarzystwa związkowe sprawozdanie ze swej działalności, nad czem wywiązała się żywa dyskusja.

W niedzielę zebrali się uczestnicy Zjazdu i za-



Nowy prezes Dumy: Październikowiec Michał Władymirowicz Rodzianko.

proszeni goście w auli uniwersyteckiej, celem złożenia hołdu z okazji 250 tej rocznicy założenia wszechnicy lwowskiej przez króla Jana Kazimierza. Zjawił się też senat akademicki *in corpore*. Dr. Węgrzynowski, przewodniczący „Ogniwa”, wręczył senatowi adres młodzieży, a następnie przemówił w serdecznych słowach, kreśląc uczucia młodzieży wobec wszechnicy i jej przedstawicieli. Na przemówienie to odpowiedział rektor ks. dr. Jaszowski, poczem młodzież z pieśnią na ustach podążyła pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemówił p. T. Gluziński.

Obrady delegatów związku zakończyły się w poniedziałek, załatwieniem rozmaitych wniosków oraz wyborem nowego zarządu.



Sejm młodzieży: Uczestnicy Zjazdu „Ogniwa” we Lwowie przed gmachem politechniki.

(Fot. M. Münz, Lwów).